

**Oświadczenie złożone przez senatorów
Grzegorza Wojciechowskiego, Wojciecha Skurkiewicza,
Jana Marię Jackowskiego, Roberta Mamąta,
Krzysztofa Słonia, Zdzisława Pupę, Przemysława Błaszczyka,
Alicję Zajęc, Wiesława Dobkowskiego, Henryka Górskiego,
Janinę Sagatowską i Bogdana Pęka
na 49. posiedzeniu Senatu
w dniu 20 lutego 2014 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Marka Biernackiego

Szanowny Panie Ministrze!

Dziękujemy za odpowiedź na nasze oświadczenie z 10 stycznia bieżącego roku i zwrócenie uwagi na sprawę niepełnosprawnego Arkadiusza D. skazanego przez Sąd Rejonowy w Grójcu.

Dziękujemy za informacje o badaniach psychologicznych skazanego i o przeniesieniu go do zakładu karnego, w którym będzie miał możliwość odbycia terapii. Mamy jednak wątpliwości, czy upośledzenie psychiczne w stopniu umiarkowanym, czyniące człowieka niezdolnym do samodzielnego życia, da się zmniejszyć przy pomocy terapii. Na zdrowy rozum ten człowiek, niezdolny nawet do uczęszczania do szkoły życia, wymagający stałej opieki innych osób, nie nadaje się do więzienia, chyba że z opiekunem, którym jest matka.

Sprawa nie wydaje się zakończona i chcielibyśmy mieć jasne stanowisko – czy człowiek upośledzony umysłowo w stopniu umiarkowanym, niezdolny do samodzielnego życia, może być przetrzymywany w zakładzie karnym? Czy to jest humanitarne, zgodne z prawami człowieka?

Znaczną część swojej odpowiedzi poświęcił Pan Minister na przekonanie nas, że nie ma Pan żadnego wpływu na sądy, które skazały upośledzonego Arkadiusza D., gdyż sądy są w Polsce całkowicie niezależne i absolutnie niezawisłe. Panie Ministrze, my to wiemy. Z wielu Pańskich odpowiedzi wiemy już bardzo dobrze, że sądy (prokuratura zresztą też) robią, co chcą, jak chcą i kiedy chcą, chyba że nie chcą. I nikt nie ma prawa się nimi interesować, nikt nie ma prawa pytać o cokolwiek. Wiemy, że sądy są państwem w państwie, i że w odniesieniu do tego państwa nie ma Pan żadnych kompetencji.

Zaskoczyła nas jednak informacja, że na podległą sobie służbę więzienną również nie ma Pan wpływu, że nie może Pan ingerować w sposób traktowania konkretnego, indywidualnego więźnia i że w konkretnej sprawie nie może Pan niczego nakazać ani zlecić służbie więziennej. Czy to znaczy, że funkcjonariusze służby więziennej też są niezawisli?

Nie ustajemy w nadziei, że sprawa Arkadiusza D. poruszyła Pańską duszę, Panie Ministrze, że będzie się Pan interesował jego losem i znajdzie Pan sposób, aby uzyskać niezbędne opinie lekarskie na jego temat, bo wedle wszelkich znaków ten poważnie upośledzony człowiek odbywa karę, której znaczenia ani sensu nie rozumie.

Jeszcze raz zwracamy Pana uwagę na eufemizm, jakim sąd II instancji orzekający w sprawie Arkadiusza D. zbył kwestię jego stanu psychicznego. Sąd nazwał upośledzenie psychiczne w stopniu umiarkowanym mankamentem psychicznym.

Liczymy na wrażliwość Pana Ministra i dalsze działania, chodzi bowiem o krzywdę i cierpienia niepełnosprawnego i nieszczęśliwego człowieka.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Wojciech Skurkiewicz
Jan Maria Jackowski
Robert Mamąta
Krzysztof Słoń
Zdzisław Pupa
Przemysław Błaszczyk
Alicja Zajęc
Wiesław Dobkowski
Henryk Górski
Janina Sagatowska
Bogdan Pęk